

DWA DOKUMENTY DO POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO 1918—1919

Wśród akt przechowywanych w Centralnym Archiwum Wojskowym na uwagę badacza dziejów pierwszych lat Polski po odzyskaniu niepodległości w listopadzie 1918 r., zasługują m. in. dokumenty związane z powstaniem wielkopolskim. Wydarczenia wówczas rozgrywane się, chociaż znalazły już swoje odbicie w ogłoszonych drukiem wspomnieniach i opracowaniach, wciąż budzą duże zainteresowanie. Każdy materiał źródłowy dorzuca cegiełkę do wiedzy o zmaganiach społeczeństwa Wielkopolski na przełomie lat 1918 i 1919.

Zachowane w CAW dokumenty dość szczegółowo informują o zaistniałej na terenie Poznańskiego sytuacji, rzucają światło na stosunek Naczelnej Rady Ludowej do powstania, do formowanych oddziałów wielkopolskich i problemów związanych z ich podporządkowaniem władzy wojskowej w Warszawie.

Publikowane niżej dokumenty to: List podpułkownika (późniejszego generała) Juliana Stachiewicza¹ do Naczelnego Dowództwa w Warszawie z 12 stycznia 1919, informujący o sytuacji wojskowej w Poznaniu i z tym związanej działalności Naczelnej Rady Ludowej oraz Informacja generała Kazimierza Sosnkowskiego² adresowana do Komendanta Józefa Piłsudskiego³ z 25 maja 1919 o rozmowie przeprowadzonej z Wojciechem Korfantym⁴ w sprawie podporządkowania armii wielkopolskiej władzy w Warszawie.

¹ Julian Stachewicz (1890—1934), gen. bryg., historyk wojskowości, współpracownik Piłsudskiego z okresu działalności w Leg. Pol.; 3. I. 1919 z polecenia naczelnego wodza objął stanowisko szefa Sztabu Dowództwa Głównego w Poznaniu, II. 1919 w Oddziale I Naczelnego Dowództwa, IV. 1920 szef Sztabu Ścisłego naczelnego wodza, 1922 dowódca 13 DP, od 1923 szef Biura Historycznego Szt. Gen.

² Kazimierz Sosnkowski (ur. 1885), gen. broni, uczestniczył w pracach Komisji Wojskowej, więziony z Piłsudskim w Magdeburgu, od XI. 1918 dca Okręgu Generalnego Warszawa, III. 1919 wiceminister spraw wojskowych, V—VI. 1920 dca armii rezerwowej, a od VIII. 1920 do III. 1922 minister spraw wojskowych, następnie kierownik tego resortu i ponownie minister do II. 1924; dca OK VII Poznań, od III. 1927 inspektor armii; uczestniczył w kampanii wrześniowej, 1940—1941 minister stanu w rządzie emigracyjnym, 1943—1944 naczelny wódz; na emigracji.

³ Józef Piłsudski (1867—1935), Marszałek Polski, organizator Leg. Pol.; XI. 1918—1922 naczelny wódz i nacelnik państwa, organizator wojny przeciwko Rosji Radzieckiej; szef Sztabu Gen. i przewodniczący Ścisłej Rady Wojennej do chwili wycofania się z życia publicznego w VII. 1923; w V. 1926 dokonuje przewrotu, który staje się początkiem procesu faszystyzacji Polski. Ponownie dochodzi do władzy, od tego czasu bez przerwy minister spraw wojskowych i generalny inspektor sił zbrojnych, w tymże czasie dwukrotnie premier rządu (2. X. 1926 — 27. VI. 1928 i 25. VII. — 4. XII. 1930).

⁴ Wojciech Korfanty (1875—1939), polityk chrześcijańsko-demokratyczny, 1902—1918 poseł do sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego z Górnego Śląska; członek Naczelnej Rady Ludowej, przywódca polityczny II i III powstania śląskiego; 1923 wicepremier, więzień brzeski; 1930—1935 senator, 1935—1939 na emigracji.

Dokumenty te, znajdujące się w zespole akt Wojskowego Biura Historycznego, teczka 589, podano w oryginalnym brzmieniu, dokonując jedynie modernizacji pisowni.

Bolesław Woszczyński

Nr 1

List podpułkownika (późniejszego generała) Juliana Stachewicza do Naczelnego Dowództwa w Warszawie z 12 stycznia 1919, informujący o sytuacji wojskowej w Poznaniu i z tym związanej działalności Naczelnnej Rady Ludowej

1. Wojskowo sprawa stoi następująco:

Dzisiaj zakończyliśmy wielkie zwycięstwo (zajęcie Żnina i Bubina na zach[ód] od Inowrocławia). Poza tym jest spokojnie, wszystkie etnograficznie polskie powiaty Księstwa w naszym ręku, częściowo również powiaty o większości niemieckiej.

Ze strony niemieckiej w kilku powiatach zwrócono się o rozejm, wszędzie podając jako motyw to, że szkoda przelewać krwi skoro i tak zadecyduje konferencja pokojowa⁵. Wygląda to na robione na rozkaz z góry — o tym jednak nie mamy żadnych wiadomości.

2. Organizacyjnie podzielone jest Księstwo na 7 okręgów (jutro powstaje ósmy), rozkazy w tych sprawach wysyłam jednocześnie do Sztabu Generalnego. Wojska tutaj prawie nie ma. Jest wprawdzie w ewidencji przeszło 15 000, są to przeważnie jednak oddziały o lokalnym zabarwieniu⁶. Subordynacja i karność u ludzi przeważnie zniszczona; jest to do pewnego stopnia żywiołowa reakcja przeciw wszystkiemu co urządzali Prusacy, z jednoczesnym przyzwyczajaniem się do rządów rad żołnierskich.

Poza tym zdemoralizowała żołnierza Rada Nacz[elna] swoją dwoistą polityką w stosunku do Niemców, zupełnym niedołęstwem i brakiem wyczucia dołów w chwili przewrotu, w którym brał udział wszędzie z własnej inicjatywy żołnierz przy powstrzymaniu i chwiejności ze strony Nacz[elnej] Rady, kiedy już nie było czasu na wahania⁷.

To też Rada Nacz[elna] jest w swojej powadze bardzo silnie zachwiana, ogół składa na nią — zupełnie słusznie — połowiczne załatwienie sprawy z Niemcami. Natomiast podniosły się sympatie dla Komendanta. Nawet na Rząd mniejsze krzy-

⁵ Konferencja Pokojowa rozpoczęła swoje obrady 18. I. 1919. Ostatecznie podpisany 28. VI. 1919 traktat pokojowy precyzował, że w skład państwa polskiego wejdą między innymi teryny Poznańskiego. Por. A. Ajnenkiel, *Od rządów ludowych do przewrotu majowego*. Warszawa 1964, s. 94.

⁶ W ciągu dalszej działalności wojskowej oddziały wielkopolskie poważnie rozbudowano. Sformowane zostały trzy dywizje piechoty i brygada kawalerii. Ostatecznie armia ta urosła do liczby 72 tys. żołnierzy. M. Olszewski, *Powstanie wielkopolskie 1918—1919*. Poznań 1963, s. 14.

⁷ Powstanie wybuchło wbrew Naczelnnej Radzie Ludowej, ale nie mogła ona stać na uboczu, gdy za przykładem Poznania rozgorzały walki na całym terytorium Wielkopolski, w którym robotnicy, rzemieślnicy, chłopci pod zaimprovizowanym dowództwem wyzwalały miasta za miastem, wieś za wsią. H. Jabłoński, *Narodziny Drugiej Rzeczypospolitej (1918—1919)*. Warszawa 1962, s. 163.

ki, kiedy spostrzeżono trudności organizacyjne i porównywano stan rzeczy w Królestwie z niedołatwstwem Księstwa. Ostatni zamach stanu w Warszawie⁸ zrobił pod tym względem bardzo dobrze, przede wszystkim ucieszył Radę Nacz[elną].

3. Mój stosunek do Rady Naczelnej ułożył się znośnie, tj. jestem przez nią — oczywiście z całym aparatem intryg przeciwko mnie — tolerowany. Stało się to głównie dzięki temu, że w momentach popłochu w Radzie Lud[owej] ja jeden przedstawiałem jasno sprawy i brałem na siebie odpowiedzialność.

4. Generał Muśnicki⁹ objął tu dowództwo¹⁰ i postanowił zatrzymać mnie na szefostwie Sztabu, chociaż, jak mi to zresztą zupełnie szczerze powiedział, nie ma do mojej fachowości zaufania jako do „partyzanta legionowego”. Natomiast kpt. Łapińskiego¹¹ chce usunąć, podobno na życzenie Rady Ludowej. Ustanawia w każdym razie, jako szefa Oddziału Operacyjnego i mojego zastępcę, ppłk. Andersa¹² — swojego oficera — „bo ja będę musiał ciągle jeździć”. Uważam się zatem tutaj na wylocie. W ogóle gen. Muśnicki ma zamiar wprowadzić tu cały szereg swoich oficerów i w tym celu głównie — jak mówił — wyjeżdża do Warszawy.

Akcentował on, w rozmowie ze mną, swoją lojalność w stosunku do Komendanta; w stosunku do Rady Ludowej, uznając ją za władzę przełożoną, zapowiedział, że nie pozwoli jej się wtrącać do żadnych rzeczy wojskowych.

Rada Nacz[elna] obecnie usprawiedliwia swój separatyzm w stosunku do Królestwa tym, że nie chce formalnie zrywać wszystkich stosunków z Niemcami. Muśnicki to przyjął — nie wiem, jak wybrnie z tej dwoistej sytuacji w której nie rozumiem, że jego osoba już jest zerwaniem tych stosunków.

5. Muśnicki nakreśla sobie następujący system pracy: obecne, przeważnie efemeryczne oddziały zostawia dla obrony granic, nie wiele się o nie troszcząc. Jednocześnie rozpoczyna w Poznaniu formację regularnego pułku z 19-letnich, których ma zamiar urządzić przymusowy pobór¹³.

6. Mundury mają być inne niż w Królestwie; przysięgę ułoży Rada Nacz[elna], on ją zatwierdzi. Zatem tworzenie oddzielnego wojska. Proszę o instrukcję, czy mam w tych wypadkach stanowczo akcentować konieczność jedności, czy też mogę

⁸ Chodzi tu o zorganizowany przez Jerzego Zdziechowskiego, Tadeusza Dymowskiego, Mariana Januszajtisa, Eustachego Sapiełę i innych zamach stanu z 4. na 5. I. 1919, który zakończył się niepowodzeniem. Szczegółowo por. T. Dymowski, *Moich dziesięć lat w Polsce odrodzonej*. Warszawa 1928.

⁹ Józef Muśnicki-Dowbór (1867—1937), gen. broni, z armii ros., dca I Korpusu Pol. walczącej przeciwko Armii Czerwonej; gen. broni mianowany przez NRL, przeciwnik Piłsudskiego; w 1920 zwolniony z wojska.

¹⁰ Stroną wojskową w pierwszych dniach powstania wielkopolskiego kierował major Stanisław Taczak. Z. Wieliczka, *Prawda a legendy powstania wielkopolskiego 1918—1919*. Kurytyba 1961, s. 19. Oficjalnie dowództwo nad całością oddziałów powstańczych objął Muśnicki 16. I. 1919. Por. J. Dowbór-Muśnicki, *Moje wspomnienia*. Warszawa 1935, s. 277—278.

¹¹ Stanisław Kazimierz Marcin Łapiński (1891—1922), ppłk Szt. Gen., z Leg. Pol., internowany w Beniaminie 1917 r., czynny w POW, uczestnik walk o Lwów 1918—1919, od 26. XII. 1918 w Dow. Gł. Poznań — do 14. I. 1919, następnie w Oddziale III Naczelnego Dowództwa, 1920 szef Sztabu 15 DP, od VII. 1921 dca 70 pp.

¹² Władysław Anders (ur. 1892), gen. broni, z armii ros., 1919 szef Sztabu Dowództwa Głównego w Poznaniu; służył w kawalerii, uczestnik kampanii wrześniowej, a następnie do 1941 internowany w ZSRR; dca armii polskiej organizowanej na terenie ZSRR, którą w 1942 wyprowadził na Bliżni Wschód; dca II Korpusu Polskiego na Zachodzie, przywódca reakcyjnych ugrupowań polityczno-wojskowych na emigracji.

¹³ Dekretem z 17. I. 1919 Naczelna Rada Ludowa zarządziła pobór roczników 1897, 1898, 1899; 4. III. powołano roczniki 1895, 1896 i 1900; 24. IV. dalsze roczniki — 1891, 1893 i 1901. *Powstanie Wielkopolskie 1918—1919* (pod redakcją K. Piwarskiego). Poznań 1958, s. 211.

być ustępliwy. Co do swojej osoby oświadczyłem generałowi, że będąc zaprzysiężonym w Krakowie nie mogę składać drugiej przysięgi.

7. Przyszłość organizacji wojskowej zależy tu przede wszystkim od importowanych oficerów. Tutejsi — bardzo chętni i pracowici — nadają się jednak, z wyjątkiem kilku, na prowadzenie najwyżej baonów. Potrzebni są tu oficerowie przede wszystkim tacy, którzy potrafią dobrze żyć z żołnierzem — dosyć zanarchizowanym i znający niemiecki system służby — zatem legionowi. Rosyjscy oficerowie będą tu przyjęci niechętnie, przez żołnierzy całkiem źle. Jeżeli tedy Komendantowi zależy na postępach organizacji tutaj, trzeba rozwiać nieufność Muśnickiego do legionistów i tych tu przysłać.

8. Gen. Muśnicki organizuje tu sztab — wzorem rosyjskim — z zupełnym oddzieleniem części taktyczno-organizacyjnej pod szefem sztabu od administracji pod kwatermistrzem. Stąd będę miał minimalny wpływ na magazyny itp., które i tak Rada Nacz[elna], podejrzewając moje chęci wywiezienia Poznania do Warszawy, dotychczas starannie ode mnie odseparowywała. Za wydanie kwitu na 700 000 ładunków dla Warszawy miałem tu taki skandal, że omal nie skończyło się moja dymisja. Co do parku lotniczego wydobyłem go tylko dlatego, że przepowiedziałem codzienne odwiedziny lotników niemieckich z bombami, jeżeli go natychmiast nie usuniemy.

Jeszcze w sprawie Śląska i Prus Zachodnich. — Z rozkazów kmdy VI Korpusu (we Wrocławiu), dostarczonych przez naszych szpiegów wynika, że wzdłuż granicy czeskiej stoi 1 pełna dywizja, świeżo sformowana. Ponieważ granicę czeską, jak donosi ten rozkaz, obsadzają Amerykanie, dywizja będzie mogła być użyta dla stłumienia rozruchów na Śląsku, ewent[ualnie] przeciw Poznaniowi. W dywizję tę — nawiasem mówiąc — nie bardzo wierzę. VI Korpus przystąpił obecnie do formowania ochotniczego oddziału przeciw Poznaniowi. Tak przynajmniej brzmi ich odezwa. Rada Nacz[elna] wysłała na Śląsk swoich agitatorów dla wywołania rozruchów. Ja z tamtymi częściami nie nawiązywałem kontaktu, nie mam bowiem z kim. Byłoby jednak bardzo dobrze posłać tam naszych oficerów — muszą jednak dobrze mówić po niemiecku i orientować się w stosunkach. Nieufność do Rady Nacz[elnej] podobno jeszcze silniejsza tam niż w Księstwie.

W Prusach Zach[odnich], wzdłuż Wisły — zajadłość Niemców na Polaków podobno szalona. Miejscowi Polacy organizują b. wojskowych pod pretekstem „Kriegervereine” i mają broń. Nie zamierzają jednak, byłoby to zresztą beznadziejne, występować obecnie otwarcie. Przyjeżdżających z Prus Wsch. ludzi skierowywałem do oddz[iału] wyw[iaadowczego] przy Sztapie Gen[eralnym].

9. Stan amunicji jest tu także bardzo marny. Mamy 30 000 karabinów różnych systemów i po 50 ładunków na karabin. W fabryce tutejszej jest materiału na 2 000 000 ładunków, które sfabrykujemy.

Materiału artyleryjskiego polowego bardzo mało — może się zbierze na 1 pułk polowy i 1 ciężki z minimalną amunicją.

Co do mundurów, sioდეł itp., nie mam jeszcze ścisłych informacji, dopiero to bowiem odbieramy od Niemców.

Obecny system Ministerium Wojny ciągłego przysyłania ludzi z prośbami o różne materiały raczej zaszkodził tej sprawie, niż pomógł. Rada Nacz[elna] spostrzegła się, że jest to atut w jej rękę i tym lepiej pilnuje swojego dobra. Dobrze by było, gdyby Komendant tę rzecz ściśle i wyraźnie omówił z Muśnickim. Bezsprzecznie wiele materiałów można by stąd wywieźć, jako niepotrzebne dla tutejszej organizacji.

10. Proszę o instrukcje, jak się mam zachować w sprawie przysięgi, w razie chęci Muśnickiego usunięcia mnie, względnie zepchnięcia do roli drugorzędnej — co on, mam wrażenie, chce zrobić. Łapiński jutro wyjedzie do Warszawy na 3-dniowy urlop, przedstawi zatem wszystkie szczegóły ustnie.

Stachiewicz m. p.

Oryginał, rkps, ss. 6.

Nr 2

Informacja generała Kazimierza Sosnkowskiego adresowana do Komendanta Józefa Piłsudskiego z 25 maja 1919 o rozmowie przeprowadzonej z Wojciechem Korfantym w sprawie podporządkowania armii wielkopolskiej władzy w Warszawie.

Komendancie!

Był u mnie przed chwilą pos[ę]l Korfanty w sprawie oddania Dowbora-Muśnickiego pod Waszą komendę. Rada Nacz[elna] Poznańska gotowa jest to uczynić. Z rozmowy wynikało, iż wyobrażali oni sobie, że nad frontem niemieckim całym¹⁴ postawionym być powinien osobny generał (Dowbór? Haller?)¹⁵. Wytłumaczyłem mu, iż jest to niemożliwe, że komenda musi pozostać bezpośrednio w ręku Warszam, bo 1) front półn[ocno]-zachodni w razie wojny z Niemcami obejmie i armię Szeptyckiego¹⁶, 2) front południowy w najbliższym czasie musi stać się biernym. A więc wyznaczenie osobnego generała wprowadzałoby zupełnie niepotrzebne ogniwo pośrednie szkodliwe dla jednolitości i siły akcji wojennej.

Zyskałem uznanie swych argumentów i rzecz stanęła ostatecznie tak: a) Rada Nacz[elna] Lud[owa] Poznańska aktem uroczystym dziś, jutro odda Wam komendy nad armią poznańską¹⁷. b) Gen. Dowbór pozostanie przy komendzie armii poznańskiej. W związku z punktem b chodziłoby im o to, by równocześnie z aktem Rady

¹⁴ Front przeciwniemiecki podzielony był wówczas na cztery właściwe fronty: prawoskrzydłowy litewsko-białoruski, skierowany w zasadzie przeciwko Rosji Radzieckiej, lecz w razie potrzeby przewidziany do ewentualnego użycia przeciwko Niemcom; mazowiecki, wielkopolski i północno-zachodni. Front wielkopolski utworzony rozkazem Naczelnego Dowództwa z 22. V. 1919, jego dowódcą został gen. Muśnicki. Por. *Spis władz wojskowych 1918—1921. Dowództwa frontów*. Warszawa 1936, s. 31—33.

¹⁵ Józef Haller (1873—1960), gen. broni, przed I wojną świat. kapitan armii austr., 1916—1918 dca II brygady Leg., dca wojsk polskich we Francji, z którymi powrócił do kraju w kwietniu 1919; dca armii ochotniczej w 1920; inspektor armii 1921—1926, następnie w stanie spoczynku; brał udział w życiu politycznym okresu międzywojennego; od IX. 1939 na emigracji, 1940—1943 minister oświaty w rządzie emigracyjnym.

¹⁶ Stanisław Szeptycki (1867—1940), gen. broni, z armii austr., przydzielony do Leg. Pol., gubernator lubelski, XI. 1918—XII. 1919 szef Sztabu Gen., dca dywizji lit.-białorus., od IV. 1920 dca 4. armii, od V. 1920 dca frontu swego imienia; 1921 inspektor armii nr IV — Kraków, minister spraw wojskowych 13. VI.—15. XII. 1923; przeciwnik Piłsudskiego, VI. 1926 w stan spocz.

¹⁷ 25. V. 1919, by stworzyć jednolite dowództwo NRL przekazała Piłsudskiemu naczelną władzę nad armią wielkopolską. *Powstanie wielkopolskie*, s. 211—212. Rozkaz o zjednoczeniu armii wielkopolskiej z armią ogólnopaństwową ukazał się we wrześniu (Dz. Rozk. Wojsk. nr 88; poz. 3194, 12. IX. 1919), a ostateczna reorganizacja tych oddziałów wojskowych została ogłoszona w grudniu tegoż roku (Rozkaz nr 1200/Z z 10. XII. 1919). CAW, Sztab Główny, Oddział I — Szef, t. 2.

nastąpiła z Waszej strony nominacja zatwierdzająca Dowbora na stanowisko komendanta armii poznańskiej.

W Warszawie jest obecnie większość komisarzy Rady (Korfanty, Seyda¹⁸ etc.). Dziś o 3½ konferują w tej mierze z Paderewskim¹⁹. Jeszcze dzisiaj lub jutro nastąpiłby sam akt oddania Wam dowództwa wymieniony powyżej.

W Poznańskim zaczyna się coś w rodzaju paniki.

24. V. 1919

Wasz Kaz[imierz]

Oryginał, rkps, ss. 2.

¹⁸ Władysław Seyda (1863—1938), prawnik, działacz Narodowej Demokracji na terenie zaboru pruskiego; 1907—1918 poseł do parlamentu niemieckiego; prezes Koła Polskiego w Reichstagu; 1919 członek Komisariatu NRL, pierwszy minister b. dzielnicy pruskiej w rządzie polskim.

¹⁹ Ignacy Paderewski (1860—1941), pianista światowej sławy, działacz polityczny; 1914—1918 działał w USA na rzecz odzyskania niepodległości; 1919 premier i minister spraw zagranicznych, delegat Polski w Lidze Narodów; w czasie II wojny światowej propagator sprawy polskiej w USA.